Nᴇʀ 93.

KORRESPONDENT NARODOWY Y ZAGRANICZNY

z Warszawy d. 22. Listopada 1794.

Aby owa różnych zdobyczy przedaż, która się tak poczynała zagęszczać w tuteyszey stolicy, że konia po złł: 4. a nawet i po 2. bydle zaś po kilkanaście złotych można było dostać, nie była powodem do szerzenia się iakichkolwiek dalszych zdrożności, obwołano tu dnia 17. t. m. przy odgłosie trąby następuiące zalecenie:

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY. — Zalecenie niżey wyrażone JW. *Buhsweden* Generała Majora woysk Nayiaśn: Imperatorowey w mieście Warszawie kommendę maiącego w dniu dzisieyszym do ogłoszenia odebrawszy, takowe publiczności nieomieszkuie do wiadomości podać, Którego osnowa iest następuiąca:

Buhsweden Generał Major woysk Rossyiskich w mieście Warszawie kommendę maiący. Zalecam Magistratowi miasta Warszawy, aby niezwłocznie obwieścić kazał wszystkich Obywateli iakieykolwiek bądź kondycyi, nayszczególniey zaś żydów, ażeby żaden pod iakimkolwiek pozorem ani pretextem, sprzętów, furażów, bydła, drobiu i wszelkich innych rzeczy od żołnierzy woyska Rossyiskiego i Markietanów kupować nie ważył się, postrzeżony albowiem, nietylko rzecz kupioną utraci, ale też surowo karanym będzie. — Dan w Warszawie dnia 17. Mca Listopada roku 1794.

Buhsweden General Major.

To zaś zalecenie, ażeby iak nayściśley przez wszystkich zachowane było, i kupuiących rzeczy

Wwww

Intendenci i Dozorcy Cyrkułowi doſtrzegali, Urzędom Cyrkułowym, iak naymocniey przykazuie.

Dnia 17. Liſtopada 1794. roku

Jozef Łukaszewicz Vice-Prezydent M. W.

Dnia 21. Liſtopada naſtępuiące ogłoszono rozrządzenie:

Magiſtrat Miaſta Warszawy. Z dyspozycyi J. W. *Buhsweden* Generała-Majora woyſk Nayiaś: Imperatorowey wszech Rossyi Fligel Adjutanta i Kawalera Orderów różnych w mieście *Warszawie* kommenderuiącego. Obwieszcza i oſtrzega wszyſtkich obywateli miaſta w punktach naſtępuiących:

1mo. Zeby żaden gospodarz woyſkowego, bądź teraz przybyłego, bądź dawniey abszytowanego z woyſka Polſkiego bez zaświadczenia i pozwolenia mieszkania tu w *Warszawie*, od JW. *Buhsweden* mianego, na mieszkanie do siebie przyimować, lub go u siebie przechowywać nieważył się.

2do. Ze wszyscy dozorcy nad magazynami tu w *Warszawie* będącemi poſtanowieni za wszyſtkie szkody, które w tychże magazynach po wniściu woyſka *Rossyiſkiego* poczynione i zrządzone były, w odpowiedzi zoſtawać będą, i z tego co im powierzone było, ściſły rachunek zdać będą powinni.

3tio. Ażeby wszyscy possessorowie pałaców, kamienic, domów, dworków, magazynów i wszelkich innych possessyi, lub ich zawiadowcy, albo pod iakimkolwiek tytułem posiadaiący, latarnie przed possessyami swemi, od godziny szóſtey wieczorney opalali.

Niepoſłuszni tey dyspozycyi, szczegulnie zaś względem nieopalania latarniow, że doniesieni od kommendy Rossyiſkiey patroluiącey, surowo za naypierwsze przewinienie karanemi będą, oświadcza.

Dan na sessyi Magiſtratu dnia 21 miesiąca Liſtopada roku 1794.

Andrzey Rafałowicz Prezydent M. W.

Jozef Łukaszewicz Vice-Prezydent M.W.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

AMERYKA.

Z Filadelfii dnia 2. Sierpnia. Nie ma nic pożądańszego dla narodów, iak spokoyność zupełna, Doświadcza tey Rzeczpospolita nasza pod słodkim rządem, któryśmy sobie obrali po zrzuceniu od W. Brytanii na nas włożonego iarzma. Od czasu zawartego pokoiu rolnictwo, manufaktury i handel niezmierny wzrost wzięły. Nowych miast 14. w Prowincyach naszych przybyło. A te są:

Greenville, w Georgii.
Martenberg, Stołeczne Karoliny Północney.
Colombia, Stołeczne Południowey.
Knoxville i *Nashville*, w Osadach Lenesée.
Damville, *Farfield*, i *Lexington* w Prowincyi Kentucki.
Washington, Stołeczne Stanów Ziednoczonych i Sumbury, w Prowincyi Pensylwanii.
Hudson, nad rzeką tegoż imienia.
Cooper, w Prowincyi New-York.
Benington, w Prowincyi de Vermont.
Paterson, w New-Jersey.

Prócz tego wszystkie miasta pod czas woyny z z Anglikami popalone, znowu przez reparacyą do dawnego przyszły stanu, a dawne miasta *Charles-Town*, *Baltimore*, *Filadelfia*, *New-York* i *Boston*, więcey niż we dwoie zabudowane, i w naypięknieyszym widzieć się daią stanie. Tak to wiele czyni pokóy i rząd dobry.

Po ostatniey lustracyi czynioney R. 1790. ludność kraiow Stanów Ziednoczonych okazała się być we dwoynasób większa, niż była w roku 1775, co dowodzi, że w przeciągu lat 15. znacznie tey Rzeczypospolitey pomnożona iest szczęśliwość.

Uprawa gruntów rolniczych, i osada wsi licznych powodem były do tego Stanom, że 4. nowe Prowincye oddzielić musiały, a rozszerzaiąc na połu-

dnie osady pomknęły granice swoie od brzegów morza *Atlantyckiego*, do rzeki *Ohio*, a na północ od tegoż morza do rzeki S. Wawrzyńca.

Powiat w owey rozciągłości zawarty, który przy granicy *Karoliny* Północney leży, a ma na 600 mil szerokości, 16tą Prowincyą Rzplitey ma być na przyszłą wiosnę. A zaś kray nazwany *du Main*, który się ciągnie od *New-Hampshire*, aż do rzeki S. Krzyża, utworzy wkrótce 17 Prowincyą.

Tak to wiele dokazuie przemyśl, iedność i pokóy, gdy ludzkość i rząd mocny przewodniczą.

ANGLIA.

Z Londynu d. 25. Października. Wzburzone tuteyszych wielu mieszkańców umysły, to przez uśmierzanie winnych, Dworska partya do spokoyności przywodzi, to przez kary surowe zastraszaiąc skłonnych do rewolucyi, zatrzymuie w dawnych praw obrębie. Jakoż sądzeni będą niezwłocznie więźniowie stanu zostaiący dotąd w wieży. Pierwszy *Horne Took* Duchowny, który był kandydatem na Reprezentanta ludu do Parlamentu. Maią go za naywybornieyszego w całey Anglii Grammatyka. Także *Joyce* kapelan Lorda *Stanhope*. Trzeci *Thelwall*. Dawał on lekcye publicznie owey filozofii części, którą polityką zowią. Mnóstwo zbiegało się ludu słuchać iego gruntownych i pełnych słodyczy explikacyi. Damy osobliwie lubiły iego miłe wyrazy, któremi umiał ie konwinkować.

Sędziowie nazwani *Grand Juré*, oznaymili, że dwudziestu z więźniow stanu będzie niezwłocznie sądzonych, oprócz iednego nazwiskiem *Levar*, którego natychmiast niewinnym ogłoszono.

Ten sąd, czyli Trybunał *Grand Juré*, skł da się z osób 24, których w samym tylko przypadku występków stanu obieraią dla tych osób, których biorą w areszt, gdy iest zawieszone prawo *Habeas corpus*, podobne do Polskiego: *Neminem captivabimus nisi jure victum*.

Jedna tylko powinność ieſt owego sądu, ogłosić po roztrząśnionym processie całym, czy obwinieni ſłusznie są do więzienia wzięci, czy niesprawiedliwie. Jego wyrok sprawuie potwierdzenie, czyli prawność uwięzienia osoby oſkarżoney. Gdyż ten poſtępek arbitralny od rządu wykonany pod ów czas, gdy prawo konſtytucyine nieiako w uśpieniu zoſtaie, mógłby niesprawiedliwie być przeciwko niewinnym nawet osobom działany.

Po takowym wyroku tego Trybunału *Grand Juré*, naſtępuie decyzya, że ieſt przyczyna ſłuszna oſkarżonego w więzieniu trzymać i sądzić. Zatym owi pierwsi sędziowie zaprzeſtaią dalszey czynności, a process wziętego w areszt obywatela tym czasem trwa dalszy, i wyrok oſtateczny ferowany bywa, iako we wszyſtkich innych processach kryminalnych przez sąd nazwany *Juré* z 12. osób ſkładaiący się, którzy z 36. powinni być do tego aktu obrani, ale ci wszyscy nic spólnego nie maią z owemi 24. pierwszemi *Grand Juré*.

W *Szkocyi* dwuch winowayców na śmierć było ſkazanych za wyſtępek ſtanu. Jeden zwany *Watt* powieszony zoſtał. Ten człowiek pierwey był szpiegiem rządu Miniſteryalnego, ale mniemaiąc, że 30. funtów szterlingów małą dla niego były nadgrodą, którą brał za swe prace, poſtanowił do przeciwney udać się ſtrony, gdzie tyle czynił uſług, że nakoniec doſłużył się ſtryczka.

Jego towarzysz nazwiſkiem *Downie*, lubo ſkazany był na śmierć, atoli darowano mu życie, a to z naſtępuiącey okoliczności:

Sąd *le Juré* zalecił go iednomyślnię łaſkawości Króleſkiey. Takowe wſtawienie się nie bywa nigdy bez pożądanego ſkutku, i ma zawsze prawie moc Prawa, gdyż bywa od Urzędu zaniesione, który mógł dać wyrok albo śmierci, albo uwolnienia ſtosownie do zaniesioney prozby o uczynienie łaſki.

Sąd *le Juré* przywiedziony zoftał do proźby o pardon u Króla następuiącym powodem: Pomiędzy 12. Juré znaydował się ieden, który poftanowił nigdy żadnego niefkazywać na śmierć. Aże inni 12tu przekonani byli o przeftępftwie popełnionym przez Downie, wydali krefki swoie na iego śmierć, ale aby wyrok takowy Dekretem był prawdziwym, trzeba mieć podług Prawa iednomyślność dwónaftu głosow. Ow zatym 12ty niechciał dawać krefki swoiey, inaczey na potępienie Downie, chybaby się wszyscy inni Sędziowie zgodzili na to, że będą u Króla doprafzać się o danie Pardonu winowaycy. Przyrzekli Sędziowie, a gdy on przyłączył krefkę swoię do tamtych, wypadł wprawdzie iednomyślny Dekret śmierci, ale razem i naftąpiła proźba o uwolnienie, która też ufkuteczniona zoftała.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 19. Października: Sekcya *le Peletier*, która naymocniey zdawała się być do Jakobinow przywiązana, dnia onegdayszego Terroryftom, czyli ftraszącym wieczną wypowiedziała woynę. Okazała ona swoię naywiększą nienawiść ku ludziom krwi chciwym, i ku owym Podżegaczom okrutnych mordow, którzy swe pełne srogości układy, zamiaft trofkliwości o dobro ludu, dopełniać nayzłośliwiey usiłują.

Sekcya nazwana *Arcis*, zanosi fkargę na Intrygantow, którzy flabych umyfły Obywatelow zwiedli, wrażaiąc im wielkich nieszczęść fkutki przez odmianę Religii. *Merlin* de *Thionville* przełożył Konwencyi, iż się wielce rożni zbyteczny między Obywatelow ftrach rzucany, od prawdziwey sprawiedliwości, która fluszną wymierza na winowaycow karę.

Reprezentant *Crassoux* mówił za temi, którzy miewali schadzki swoie w godzinach od siebie umowionych. Twierdził, iż powinna być zoftawiona wolnym Obywatelom zupełna opinii wolność. *Crassoux*

od 12. czyli 15. osob otrzymał oklaski, a od reszty Zgromadzenia wyszydzony był i wygwizdany.

Thuriot rzecze: Tak iest. Opinii wolność ma być ustanowiona przez przyiacioł ludu, ale ci nazwać się takiemi nie mogą, ktorzy z puginałem w ręku przymuszaią innych, aby z niemi iednegoż byli zdania. Ci nie mogą być nazwani Przyiaciołmi ludu, ktorzy na rusztowanie - śmierci tych zaprowadzić obiecuią, ktorzy nie są im podobni. Francuzi zmordowani iuż są tłumem intryg. Jako więc na to się iedynie urodzili, aby cnotliwemi byli, tak niedopuszczą pewnie, aby niektorzy Zbrodniarze odważali się mowić, iż trzy tysiące tylko iest we Francyi Patryotow, ktorych fenixem iest. - - *Thuriot* wspiera zatym propozycyą *Merlina*, i doprasza się procz tego, aby surowe było na tych postanowione prawo, ktorzy grożą śmiercią nie tego samego będącym zdania, jakiego są oni. Konwencya dekretowała takowy projekt.

Na wniosek Reprezentanta *Clauzel*, że wielu Intrygantow, ktorzy zamieszania robią w *Paryżu*, są prawdziwemi Bankrutami, ktorzy usiłują wzbogacić się przez anarchią, i szukają sposobow, aby rzuconym postrachem na swych Kredytorow, od nich wymogli zakwitowanie swych długow; Konwencya dekretowała, że odtąd Bankruci nie będą mogli sprawować żadnego w Rzeczypospolitey Urzędu, poki zupełnie długow swych nie uspokoją.

Po ulicach wołaią Paryzkich, że wyszło z druku pismo pod tytułem: *Cambon* broniący sprawy 73. Kollegow zostaiących w więzieniu. W tym piśmie odkryte są wszystkie przeszłego okrucieństwa intrygi. Między innemi te się zawieraią wyrazy: A o coż my to iesteśmy oskarżeni? Oto iżeśmy powiedzieli, że dzień 31. Maia za cel miał Kontrarewolucyą. *Cambon* sam ozwał się z tym, Konwencya to słyszała, i wolną iak była zawsze, iest dotąd. Niechże więc koniec iuż będzie tego nawzaiem prześladowa-

nia. Kiedyżkolwiek niech iuż zdania Obywatelow na gruntownych ſtaną zasadach. A nasze prożby niech otrzymaią pożądany ſkutek. Albo niech nam przywrocą wolność, albo śmierć przyśpieszą! Działo się w Domu zabeśpieczenia Narodowego nazwanym Szkocki. Dnia 18. *Vindemiaire* (9 Oćtobra) Roku 3ciego Rzplitey iedney i nierozdzielney. (podpisano) *Bleux, Faure, Varlet.*

Towarzyſtwo ludu de *Cherbourg* oklaſkami swemi popierało wniesioną propozycyą, aby Famila *Bourbonow* odeſłana była za granicę. Dla roztrząśnienia dalszego, odeſłano to do Deputacyi ocalenia publicznego.

Adminiſtratorowie Departamentu Paryzkiego oświadczaią przed Konwencyą ukontentowanie swoie, które powzięli gdy czytany był adreſs Konwencyi do ludu Francuzkiego, w którym donosi o mocnym przedsięwzięciu swym, aby do szczętu wyniszczyć wszyſtkie nieuſtaiące dotąd fakcye, i oraz aby utwierdzić napotym ſprawiedliwość złączoną z ludzkością, owe to nie wzruszone dwa szczęścia ludzkiego prawidła, które się mogą prawdziwie nazwać dwuma Filarami Wolności.

Trybunał Rewolucyiny dał wielkie pochwały tak owemu Adressowi-, iako też nieuſtanney pracy Konwencyi na przywrócenie dawno pożądaney ludzkości we *Francyi*.

Mimo wymierzone ciosy na zniszczenie Jakobinow, a przynaymniey gdy tak wielką dotąd ich potęgę zmnieyszyć usiłuią, która do 800. tysięcy związkowych z filialnemi klubami liczyła; oni używaią wszelkich sposobów, aby się utrzymali przy swey potędze. Jakoż opieraią się czasem falom na nich zewsząd biiącym z naymocnieyszą siłą, czasem ulegaiąc okolicznościom do łagodnieyszych rzucaią się sposobów. Podali oſtatnią razą do Konwencyi adreſs przez umyślnie wyſłaną Deputacyą. Treść tey odezwy ieſt naſtępuiąca:

„Obrona dla Patryotow uciśnionych, a doniesienie „zbrodni intrygantow i zdzierców Oyczyzny. Przey„rzeliście Reprezentanci ludu, że oczyszczenie to„warzyſtw ſkażonych ieſt potrzebne, i przez to za„ſłużyliście się dobrze u Oyczyzny. Takowe prze„czyszczenie da poznać facyendarzow kłócących „Rzeczpospolitą, a pod ów czas tym będą towarzy„ſtwa ludu, czym być powinny. Wasz adreſs do „Francuzow ieſt w naywyższym ſtopniu doſkonało„ści rozumu ludzkiego zaszczytem. Zgnębiliście „dziwotwor ſtrachu, a na iego mieysce sprawiedli„wość raczyliście wprowadzić, gdy lud nie ma innego „centrum, tylko Konwencyą. Nieszczęśliwa zaiſte „owa władza, któraby się z nią równała! Utrzy„muycie rząd rewolucyiny aż do pokoiu. Niech ży„ie Rzeczpospolita! Niech żyie Konwencya!

HOLLANDYA.

Z Amſterdamu d. 24. Października. Naypierwsze i naylicznieysze Towarzyſtwo Patryotów miewało swe zgromadzenia tu codzień, a czasem dwakroć na dzień w części miaſta nazwaney *Burg*. Bywało to, że sessye iego po całey nocy trwały. Tam to adressa do ludu podpisywane były. Zdawało się, że ten klub do gwałtownych zmierzał kroków, ieśliby nie mógł namowami swemi nic wſkurać. Tuteyszy rząd zdał się na to wszyſtko przez spary patrzyć, aż nakoniec dnia 17. t. m. sala ich otoczona zoſtała przez kilkaset ludzi tak pieszych, iako i konnych. Papiery klubiſtów są zabrane. Gospodarza domu, i dwie z owego Towarzyſtwa osoby, które się trafunkiem pod ów czas tam znaydowały, wzięto w areszt. Wszyſtko to dokonane zoſtało w spokoyności zupełney. Sala zamknięta i pieczęcią obwarowana. Domyślają się, że coś podobnego wypadnie z tym zgromadzeniem, iak ſtało się w roku 1787. z Patryotami w *Utrechcie*. Wyszło też obwieszczenie, iż ktobykolwiek wchodził do towarzyſtw ludu, któreby nie

były od władzy rządowey potwierdzone, takowy stosownie do okoliczności, podlegać będzie karze śmierci.

Twierdzą tu, że negocyacye między Anglią i Dworem Wiedeńskim po wielu przeciwnych oporach, za użyciem iednego ieszcze sposobu, do skutku przyidą. Co pod iakiemi uskuteczni się kondycyami, w niedługim czasie osobliwsze okoliczności odkryią.

To dziwna, że Francuzi mimo nadeszły czas przykrey ulewami Jesieni, do wstrzymania woiennego oręża nie daią się nakłonić. Wiele na tym zawisło, aby od ich natarczywego impetu *Nimega* obroniona była. Gdy zaś cały iuż kray między rzeką *Mozą* i *Waal* ich armią iest zaięty, nie ma pewnie sposobu ich wyprzeć z tamtych stanowisk, które długo wprawdzie Generał *Clairfait* utrzymywał, lecz nakoniec musiał na beśpiecznieysze z całym woyskiem swym umykać się mieysce, aby od większey nierównie siły do szczętu nie był zniesiony. A lubo on znaczne posiłki otrzymawszy, zda się, że chce nazad odzyskać utraconą pozycyą, iednak słusznie się lękać trzeba, aby tam grobu nieznalazł. To pewna, że *Bommer Waal* w zupełnym iest obrony stanie.

Z Berg-op-Zoom d. 27. Paźdz: Garnizon tuteyszy z trzech Narodów składaiący się, wielką tu wzniecił kłótnią, która z trudnością uśmierzona została. Zołnierze Hescy i Hollenderscy mocno się z sobą zawadzili, Pierwsi utrzymywali potęgę Landgrafa *Hessen-Casselskiego*, drudzy *Sztadhudera*. Anglicy uieli się za Hessami, i nawet w zapale do broni się porwali. Wszczął się niezmierny tumult. Kommendant miasta *van-der-Duyn* przybiegł z Dywizyą udzielną, iednych rozproszył, drugich w ścisły kazał pobrać areszt. Prócz kilku rannych i iednego zabitego, nie nastąpiły z takowego przypadku żadne inne złe skutki.

NIEMCY.

Z Siebourg dnia 18. Października. Upewniaią Officerowie z *Neuwied* i *Königswinter* tu przybyli, że Francuzi okazuią się w znaczney liczbie nad brzegami *Renu* z drugiey ftrony tych obu Miaft leżącemi. Widać ich biegaiących tam i owdzie kupami. Skaczą, śpiewaią i krzyczą na cały głos: Wiwat Rzeczpospolita; a nad niemi inni na balonach unoszą się. Nic się przed niemi ukryć w tamtych ftronach nie może. Trafia się też, iż forpoczty sobie przeciwne iedne naprzeciwko drugim ftoiące gadaią z sobą, i nawet wyzywaniem do spotkania się iedni drugich drażnią, a lubo czasem wyftrzały na wzaiem daią się flyszeć, iednak te nieszkodliwe bywaią. I owszem Francuzi Auftryakom przeprawy nie bronią przez *Ren*, doradzaiąc nawet, aby co nayrychley brzegi tamte oczyścili, zoftawuiąc tam Republikanóm zupełną wolność, a sobie upewniaiąc beśpieczeńftwo.

To rzecz osobliwsza, iż podług wzaiemney między Generałami umowy, przebieranie się przez *Ren* pod Miaftem *Bonn* zawsze ieft wolne, a osoby maiące iakikolwiek interefs dwakroć na dzień mogą się na iedną i drugą ftronę przewozić. Militarni atoli wyłączeni są od tego pozwolenia.

Dziś kassa woienna dla zbliżaiącey się wielkiey znowu tu Francuzów siły do *Limburga* wyflana. Generał *Clairfait* przenioſł kwaterę swą generalną do *Mehreim*.

Lubo Miafto *Koblentz* od dnia 23. Paźdz: iuż w ręku ieft Francuzow, iednak Forteca *Ehrenbreitftein* czyli *Hammerftein*, która na ogromney leży fkale naprzeciw *Koblentz*, a za niedobytą ieft poczytana, Garnizonem osadzona ieft Elektora *Trewirfkiego*, z którym złączyć się ma kilka Batalionow *Kolońfkich*.

Z Wesel dnia 25. Paździer: Francuzi przez Rekwizycyą swoią pełną w prawdzie grzeczności, ale razem przyrzekaiąc od tey się usunąć, ieśliby u-

ſkuteczniona rychło nie była, na Miaſta *Akwizgran* i *Burtscheid* nałożyli ciężar, który proszą aby dla przyiaźni braterſkiey niezwłocznie był z Miaſt zdięty, a na samych tylko Francuzow zoſtał przeniesiony, a ten ieſt naſtępuiący: oprócz wielkiey partyi chleba, mięsa, słomy i siana które iuż od kilku dni było doſtarczone dla Korpusu Generała *Hattry*, i dla wielkiego garnizonu, którym osadzone ieſt Miaſto pod Brygadyerem *Schelmammer*, który ieſt Kommendantem Miaſta, proszono z mocnemi perswazyami, aby raczyło Miaſto przyſtawić 100. beczek wina, 10. tysięcy par trzewików, trzy tysiące tłuſtości do smarowania wozow, 20 tysięcy łokci płotna niebieſkiego i płotna białego, 5. tysięcy łokci szkarłatu, 5. tysięcy łokci sukna zielonego, 20. tysięcy łokci płotna szarego, 3. tysiące prześcieradeł, 200. Materacow 500. kołder, 200 sienników, 1,200. funtow mydła białego, 300. funtów lukrecyi, 600 funtów cukru lepszego 1,000 funtów cukru faryny, 1,000. funtów miodu, tyleż świec, 2,000. ſkur cielęcych, baranich i wołowych, wszyſtek proch, ołow i konie.

Dach Kościoła nazwanego *Munſter-Kirche* zrzucony ieſt dla zebrania zeń ołowiu, co się tycze Lazaretów. Kommissarz woienny *Lombart*, w naſtępuiących odezwę uczynił wyrazach: iż się spodziewa, że Rada i Magiſtrat *Akwizgranu* iak nayrychley te wszyſtkie rekwizycye uſkuteczni, gdyż tego wyciąga ludzkość, aby dla Przyiacioł swych uczynić wszyſtko, a ieśli co się ſtało do Miaſta *Akwizgranu* dawniey takiego, że Francuzow delikatność uraziło, to wszyſtko powinno być teraz nowemi dowodami przychylności zatarte.

Z Frankfurtu nad Menem dnia 23. Października. Hrabia de *Schulenburg* Generał Leytnant i Miniſter Stanu Króla Pruſkiego Gubernatorem ieſt Miaſta tuteyszego. Zbliżanie się Francuzow ku tym ſtronom w znaczney sile znowu niespokoyności ieſt przyczyną. Lazaret

Pruſki z *Moguncyi* do *Friedbergu* ieſt przeniesiony. Kassa zaś woienna i Kommissoyat do *Offenbach*. Elektor *Kolońſki* do *Dorſten* w *Westfalii* wprzod nim Francuzi nadciągneli w iego Kray, wyiachał, gdzie spocząwszy dni kilka, udał się do *Wiednia*.

Pewna ieſt wiadomość, że iak Forteca *Koblentz*, tak i *Venlo* Francuzom poddały się. Niema iednak zapewnienia, czyli twierdza *Grave* przez tycһże wzięta, lubo kilkakroć do kapitulacyi wzywana była.

Generał Francuzki *Pichegru* na zdrowiu mocno zapadł. Zaniosł przeto do Konwencyi proźbę, aby mu wolno było kommendę złożyć dla poratowania nadwątlonego zdrowia.

Jako Panuiący Xiąże *Stadhuder* srebro i złoto swoie do mennicy odeſłał, tak i Syn iego Naſtępca serwis cały swóy oddał.

Z Monachium dnia 28 Paździer: Oyciec S przyſłał do Elektora Palatyna *Breve*, w którym oświadcza ukontentowanie swoie, ze ſtałego przywiązania tego Xcia do Kościoła Rzymſkiego, gdy Emigrantow Xięży Francuzow znaczną liczbę do swoich Państw przyiął, i tych nędzę dobroczynnością swą wspiera. Naypierwsze iednak maią względy Xięża z Dyecezyi *Nancy*, a to za wdaniem się o ich los Papieża. Hrabini także *de la Tour d'Auvergne* z wielką grzecznością od Elektora bywa przyimowana, ktora sobie na mieszkanie osobność Klasztorną obrała.

Z Ulmy dnia 29 Paździer: Tak wielkie Francuzow przygotowania i siły tak mocne ku *Moguncyi* znowu ściągnione wielkim niebeśpieczeńſtwem temu zagrażaią Miaſtu. Kilka iuż było utarczek między Kommendantem Cesarſkim *Neu* i Francuzami, którzy zaraz po zbliżeniu się swoim dwie bateryę opanowali.

Ciż Francuzi przy lesie de *Friesenheim* spedziwszy 400. Wieśniakow okopy sypać zaczeli. Zda się, iż z tey ſtrony, tylko się maią ku obronie.

General *Clairfait* przeieżdzał śpiesznie przez *Wesel* do *Arnheim* dla widzenia się tam z Xięciem d'*York*.

Od niższego Renu dnia 28. Października. Nad wszelkie spodziewanie rychley miasto *Coblentz* wzięte iest przez Francuzów. Generałowie *Nauendorff* i *Melas*, iak tylko postrzegli, że niepodobna to miasto przeciwko tak ogromney sile nieprzyiacioł obronić, postanowili w dobrym reyterować się porządku, i dywizye swoie wcześnie przez Ren przeprawili. Miasto kapitulowało. Tylko forteca *Ehrenbreitstein* z garnizonem swoim utrzymała się, lecz nie wiemy do iakiego czasu. Podług umowy między obydwoma stronami, Francuzi dali słowo honoru zachować w całości miasto pod tą kondycyą, ieżeli z armat fortecy ognia do nich dawać nie będą. To tylko sprawuie niespokoyność, aby ta mocna twierdza, lub fortelem iakim, lub przez formalny attak nie była wzięta. Dwa Balony nad tą fortecą unoszące się, wiele tam niespokoyności sprawiły. Na iednym Dama z Officerem lataiąca chciała koniecznie zbliżyć się do magazynu prochowego, i tam ogień zarzucić, ale niedopuszczono iey tak wielkiego hazardu, który nietylko fortecę, ale i miasto całe mógłby do ostatniey ruiny przywieść. Dowiaduiemy się, że dnia 22. Października niedaleko *Nimegi* żwawa była utarczka między skombinowanych woyskiem i Francuzami. Zginąć miało Republikanów do 1000. Sprzymierzeni twierdzą, że z ich strony mniey zginęło, cofnęli się iednak do sławnych owych linii *Nimegi*, które są mocnym Anglików osadzone woyskiem. Te linie skoroby utracić przyszło, tedyby się sprzymierzone woyska o drugie linie daleko mocniey obwarowane oparły przy mieście *Grep*, i musiały koniecznie przy nich się utrzymać.

SZWECYA.

Z Sztokholmu d. 18. Paźdz: Listy od matki i od krewnych Hrabiny *de Rudensköld* pisane do Regenta

końcem ziednania łaski dla tey nieszczęśliwey osoby, kazano drukiem publiczności ogłosić. Pozwolono wprawdzie matce, aby ią wzięła do siebie na wieś, ale obwiniona prosiła sama, iżby iey wolno było zostać raczey w zamknięciu na które skazana, cuchtauzowym.

Rząd *Duński* kazał imie Barona *de Armfeld* z pośrzód Kawalerów Orderu *Słonia* wyrzucić.

WŁOCHY.

Z Genui dnia 12. Paźdz: Doszła tu wiadomość, że w *Paryżu* ogłoszono proiekt skarbowy stosuiący się do długów od Francyi należących Rzpltey *Genueńskiey*. Zawiera on w sobie w treści, iż przez dawny Rząd zaciągnione długi w gotowiznie, ma *Francya* opłacić, ale inne pieniądze wzięte potym przez Miasta i Powiaty, maią być assygnatami zaspokoione, i te mogą być na towary odmienione, (oprócz pierwszych potrzeb) albo zapisane będą w księdze wielkiey z nadgrodą za to przyzwoitą.

Eskadra *Angielska* raz do naszego Portu zbliżyła się, drugi raz oddalona nieco stała na kotwicach. Nakoniec ruszywszy nieco ku wschodnim kraiom, i cofnąwszy się potym ku zachodnim, poszła na wysokość morską i zupełnie z oczu naszych zniknęła.

Rezydent Francuzki *Tilly* przy tuteyszey Rzeczypospolitey odebrał opis dokładny bitwy zaszłey między woyskiem Francuzkim z iedney, a Cesarską i Sardyńską armią z drugiey strony. Tey batalii treść iest następuiąca: Dnia 21. Września woysko Francuzkie we Włoszech walczące nowy dowód męstwa swego dało. Powziąwszy bowiem wiadomość, że Austryacy do *Carcore* naywybornieyszego woyska 10. tysięcy ściągnęli, aby *Finale* i *Savarole* od Francuzkiego zasłonili oręża, Rzpltey woysko rozdzie-

liło się na 3. kolumny i proſto szło na nieprzyiaciela. Cesarscy uszykowali się do batalii, obrawszy sobie wcześniey naywybornieyszą pozycyą. Bitwa naſtąpiła żwawa, którey był ſkutek, że Auſtryacy wprzód z placu, a potym i z *Carcare* uſtąpić musieli, a do *Cairo* cofaiąc się utracili niemało ludzi. Francuzi uganiaiąc się za uchodzącemi, zbliżyli się do *Dego* o 5. wieczorem, gdzie znaleźli wzgórki niektóre i równiny przez nieprzyiaciół zaięte. Francuzi artylleryą swoię wtyle zoſtawili, Auſtryacy zaś licznemi byli opatrzeni armatami, iednak Republikanie zaczęli żwawy attak z samą tylko ręczną ſtrzelbą i bagnetami. Co tak się im pomyślnie udało, że Panami zoſtali placu i batalii. Naſtępuiąca noc przerwała bitwę, Francuzi weszli zaś do *Dego*, zkąd Auſtryacy aż do *Alexandryi* usunęli się, a Francuzi do *Finale* miaſta Genueńſkiego z tryumfem weszli.

Z Medyolanu d. 9. Paźdz: Król Sardyńſki naywyższym Generałem swych woyſk Hrabiego *Colli* uczynił. A na dowód ukontentowania swego z wielu dowodów iego męſtwa i pożytecznych dla Sardynii uſług woiennych, poſłał mu w podarunku karetę.

Ten Generał za powzięciem wiadomości, że Francuzi opuścili *Cairo* i tameczne okolice, z *Borgo St Dalmazzo* na czele 12. tysięcy ludzi udał się za niemi, i 3. Officerów z 123. ludźmi poimał, a sam pomknął się aż do *Colle di Tenda*.

Auſtryacy też do *Cairo* spiesznym dążą marszem. Zda się, iż *Bormida* i *Tonaro* wkrótce przez ſkombinowane woyſko attakowane będą. W *Ceva* ogromne fortyfikacye robią. Mimo zbliżaiące się iednak woyſka, do *Millesimo* Francuzi wpadli, gdzie wiele zboża i inne żywności, tudzież 600. wołów, i więcey 1000. owiec zabrali.